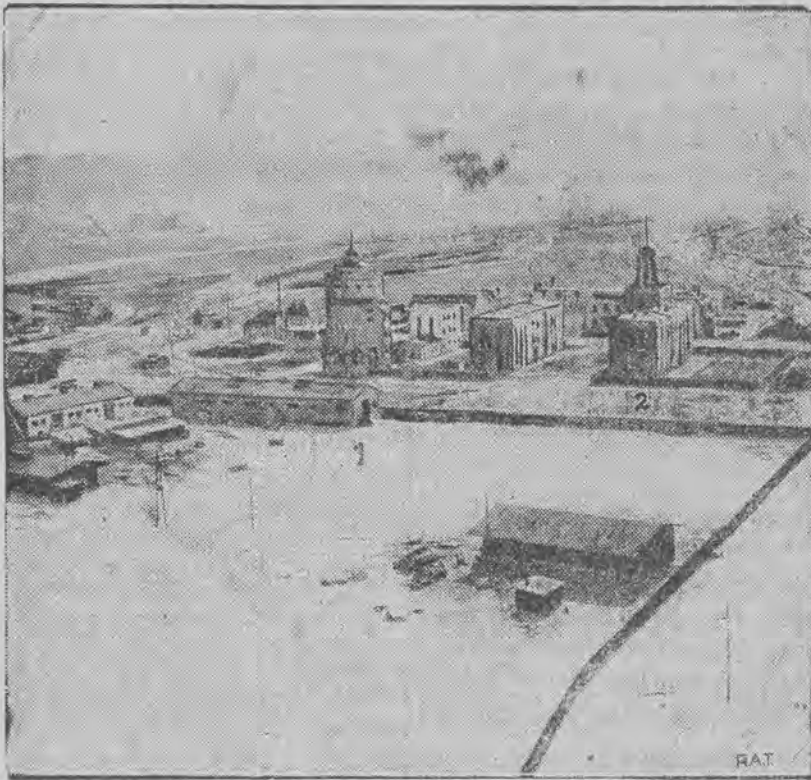


DZIEŃ W ILUSTRACJI



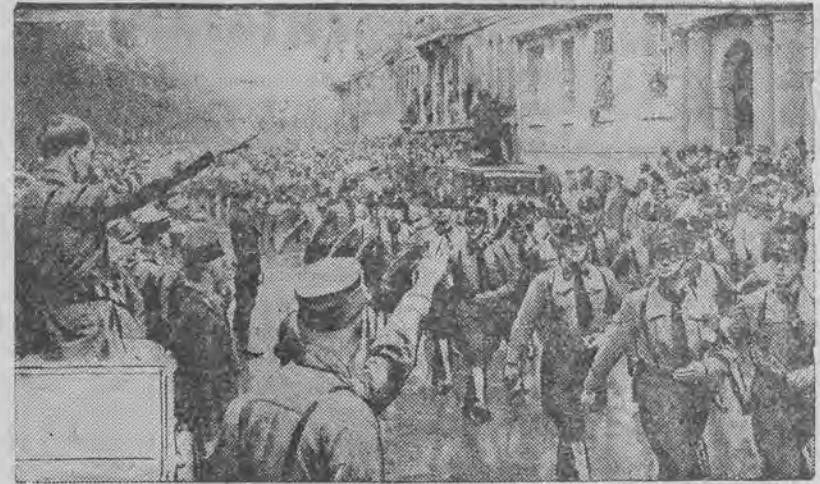
ROZWÓJ PORTU W GDYNI

Na zdjęciu naszym widzimy fragment portu w Gdyni, a mianowicie jego część lądową, z wieżą ciśnień (1) i budynkami urzędu morskiego (2).



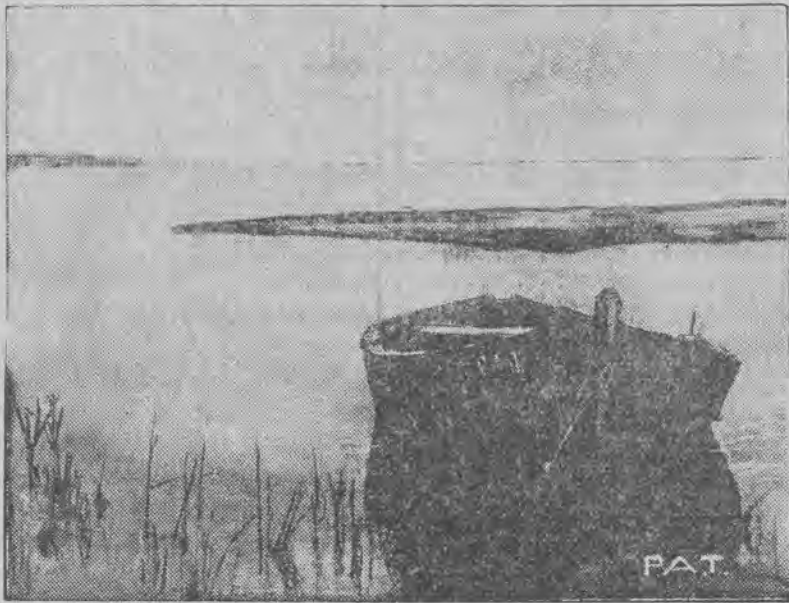
DO PODRÓŻY PO DNIEMORSKIEM

zaopatrzone jest jeden z amerykańskich okrętów turystycznych w powyższy olbrzymi dzwon nurkowy, który na pełnym morzu zostaje spuszczone z pokładu wraz z 4 pasażerami. Mogą oni bez cienia niebezpieczeństwa obserwować świat zwierząt i roślin na dnie oceanu.



WALKA WYBORCZA W NIEMCZECH

Adolf Hitler (na lewo, w samochodzie, z wyciągniętą ręką) przyjmuje defiladę oddziałów szturmowych narodowych socjalistów w Monachjum.



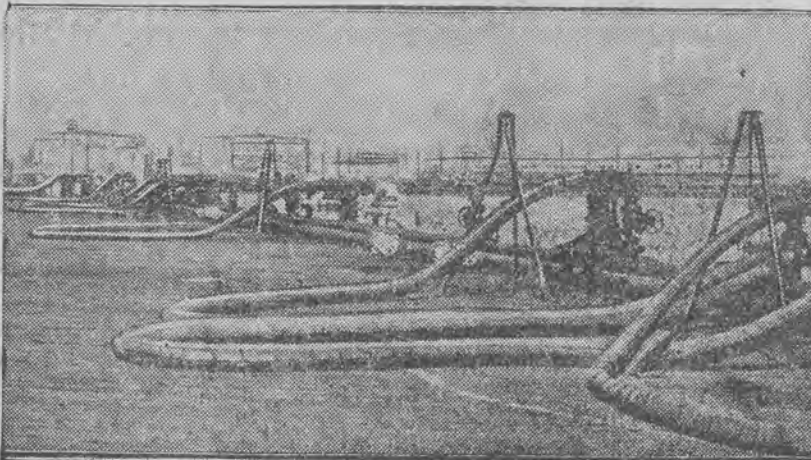
NAD POLSKIM MORZEM

Na zdjęciu naszym widzimy fragment polskiego wybrzeża morskiego w okolicy Ostłanina z jedyną polską wyspą morską.



ŁĄDOWANIE Z PRZESZKODAMI

Wskutek defektu w motorze aeroplan, wykonywujący lot okrężny nad miastem amerykańskim Cleveland, musiał nagle lądować. Spadł przytem pomiędzy dwa domy, ale dla pilotów katastrofa skończyła się, na szczęście, jedynie na strachu.



OBLICZE KRYZYSU ŚWIATOWEGO.

Kryzys światowy, który nie oszczędził również najbogatsze państwa świata, a mianowicie St. Zjednoczonych, wyraża się przede wszystkim w katastrofalnym spadku eksportu. Oczywiście — jak widzimy na naszej ilustracji — leżą również odległymi gigantyczne urządzenia do przeladunku nafty, które obsługiwały w ubiegłych latach 120 milionów beczek rocznie!



EGZOTYCZNY OBRAZEK

Na zdjęciu naszym widzimy nastrojowy egzotyczny obrazek z portu w Kalkucie tuż po zachodzie słońca przy zbliżającej się burzy.



NIETYKLI POŁÓW.

Przed kilku dniami rybacy z pod Chelmną złowili w Wiśle niezwykle wielkiego iesiotra, ważącego 3 ctn. Na zdjęciu naszym widzimy złowionego iesiotra oraz rybaków, którym udał się ten niezwykle połów.



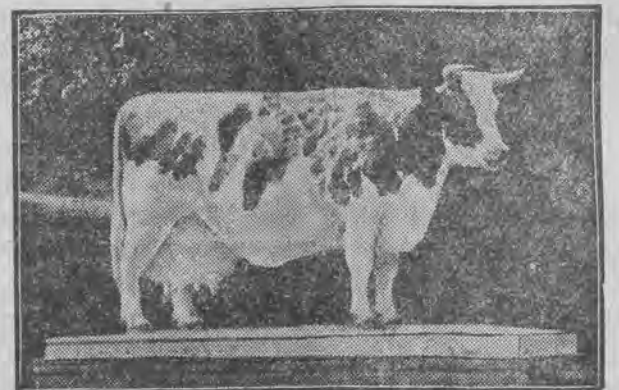
WOJNA GAZOWA PODCZAS POKOJU.

Na lewo widzimy samolot, który wypuszcza chmury trujących gazów, by zabić miliony specjalnego gatunku owadów, który niszczy lasy. Na prawo widzimy lotników w maskach ochronnych, orjentujących się na mapie, gdzie ma być stoczona decydująca bitwa ze szkodnikami.



KAROLINA BJOERNSON

sędziwa wdowa po wielkim pólnocnym pisarzu i polityku, liczy obecnie już 97 lat, a nazywana jest w swej ojczyźnie niekoronowaną królową Norwegii.



POMNIK DLA KROWY.

W mieście Seattle — oczywiście w Stanach Zjednoczonych! — wystawiono pomnik krowie, która osiągnęła rekord światowy w ilości dostarczonego mleka.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Od kinematografu do Pałacu Filmowego

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Śród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

6-stronicowy nr. 29 „Wiadomości Literackich” zawiera dalszy ciąg wrażeń Słonimskiego z podróży do Rosji p. t. „Młodzież w Sowieciech”, nowa seria rysunku do „Konkursu rekwizytów teatralnych”, artykuł Czartkowskiego o stosunku Kraszewskiego do Matejki, uwagi Irzykowskiego o powieści Kruczkowskiego „Kordjan i cham”, wspomnienie Sawickiego o pisarzu szwedzkim Hedbergu, całą stroną recenzji z książek pióra Skińskiego, Wasowskiego, Krzywickiej i Helsztyńskiego, Uraz psychiczny Boya-Zeleńskiego, feljeton Winawera „Bezrobocie” artykuł polemiczny Hulki-Laskowskiego „O ludziach wtórych”, artykuł „Goethe a Polska”, „Shaw o cenzurze”, Baeumachaj’a „Sherlock Homes”, recenzje kinowe Zehorskiej, aktualności.

M. Karow.

Berlin, w lipcu.

Wiele optymizmu i idealizmu należało do tego, aby przy 30-stopniowym upale, który wszystkich berlińczyków wypędza do pobliskich kąpielisk, otworzyć wystawę, mającą co 14 dni stawać przed publicznością z innym tematem. Z archiwum przeszło 100 tysięcy fotografii i dokumentów z historii fotografii i kinematografii organizatorzy tej wystawy wybrali około 20 tysięcy sztuk, stwarzając stały przegląd wszystkich faz historii kina, będący jedyną tego rodzaju imprezą w Europie.

Przygotowania do tej wystawy fotografii i filmów trwały okrągły rok. Wszystko to uporażkować, nakleić i zaopatrzyć w podpisy — oto praca, która zajęła wiele miesięcy. Co czternaście dni wystawa przynosiła nowe obrazy, wyrażają-

ce nowe poglądy. Wystawa obejmuje również małą kabinę do wyświetlania filmów, urządzonej w stylu pierwszych kin na jarmarkach. Poza tem modele i rysunki objaśniają niektóre tricki oraz wtajemniczają w technikę i stronę gospodarczą produkcji filmowej.

Materiał wystawowy pochodzi nietylko od wszystkich sław filmu, ale również od kompozytorów, reżyserów, architektów, statystów i operatorów, którzy wydobyli ze swych archiwów, zbiorów i wspomnień najbardziej wartościowe i interesujące przyczynki. Zgromadzono w ten sposób poprostu bezcenny materiał, ożywiając dawno zapomniane, lub wogóle nieznane szczegóły.

Wystawa daje chronologiczną historję rozwoju filmu. Poczynając od pierwocin fotografii, gdzie widzimy oryginały właściwego ojcza filmu, Niepce’a z Paryża, zebrano wszystkie środki i aparaty, które wytwarzały pozory ruchu, zanim jeszcze świat poznał taśmę filmową. M. in. aparaty, w których, po wrzuceniu monety, można było kręcić korbką, aby ujrzeć dramatyczne, czy też rozweselające sceny. Również pierwszy wielki aparat filmowy, prawdziwy potwór, zapomocą którego pokazywano pierwsze obrazy filmowe w roku 1895-ym, znajduje się na wystawie.

Lwią część wystawy zajmują fotografie z początków kinematografii, które wzbudzają głównie zainteresowanie publiczności, wywołując wciąż wybuchy śmiechu. Tutaj zobaczyć można

jak nędznie zaczynały wielkie gwiazdy, jak Jannings był ongiś zwykłym statystą, Albers był kłownem, Henny Porten otrzymywała małe, drugorzędne role, a nawet Ernest Lubicz współpracował w strasznych kryminalno-sensacyjnych obrazach. Obok rozwoju artystów filmowych badać można na wystawie rozwój słynnych reżyserów filmowych.

Specjalny oddział poświęcony jest „Nazwiskom, które ongiś były sławne”. Ukazują się nam w tym oddziale takie postaci, jak Fern Andra, Asta Nielsen, Bruno Kastner, Max Lindner i wielu innych.

Interesującym pod względem kulturalno-histerycznym eksponatem jest wierna kopja kina na przedmieściu w czasach przedwojennych, w którym zresztą demonstrowany jest bardzo stary obraz. Momenty najdramatyczniejsze tego obrazu wywołują salwy śmiechu na widowni. Wogóle to dzisiejsze pokolenie... Z dumą krąży po salach tej wystawy i podziwia postęp mody, poglądów i techniki.

W specjalnym oddziale znajdujemy najpiękniejsze fotografie niemieckich ekspedycji filmowych ze wszystkich części



Kurt Stöpel



zajął drugie miejsce w „Tour de France” na drugim etapie, liczącym przeszło 300 kilometrów, a wiodącym z Caen do Nantes.

Most kata w Norymberdze



przez który w średniowieczu przechodzili wszyscy straconicy przed egzekucją.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6 Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych.

FRANCISZEK MOLNAR

Podwójna guma

W gabinecie ojca. Na biurku leży guma do mazania, złożona z dwóch części. Jedna połowa jest jasno szara, druga zaś prawie czarna. Jedna strona służy do wycierania pisma ołówką, druga zaś atramentu. Ojciec bawiąc się gumą, mówi poważnie z namaszczeniem: — A zatem przyszedłś o szóstej godzinie do domu? Sześcioletni synek: — Tak. — A przecież powiedziałeś, że nauczyciel ma przyjść o szóstej? — Tak. — No tak, ale nauczyciel był już o piątej mój synu i czekał na ciebie. Skłamałeś zatem. Syn nagłe zauważył gumę w ręku ojca i milczał. — A więc skłamałeś? Syn patrzy na gumę: — Tak. — Kłamałeś mój synu, a to już jest wielki błąd. Ale to kłamstwo twoje było też bardzo niezdarne, bo przecież wiedziałeś, że nauczyciel przychodzi o piątej i zaraz się o tem dowiem. Poczóżże kamał? Syn myśli swoje: Zdaje mi się, że jaśniejsza część gumy służy do wycierania, ale nie rozumiem, do czego nadaje się ta czarna część. Jeszczem takiej gumy do wyciera-

nja nie widział w mojem życiu. Ojciec: — Odpowiedz mi! — Proszę? — Powiedz, pocco kłamał? — Tak... — a myśli przytem: Czy te dwie części są zlepione? To niemożliwe. Czy jedna część pomalowana? I to też niemożliwe! Skąd się to zatem bierze, że jedna część jest jasna, a druga czarna? Ojciec: — Nie bój się, nie zjem cię. Od powiedz mi szczerze i otwarcie, tak jak przystoi „mężczyźnie”. Patrz mi się prosto w oczy. Nie bój się, nie wytrzępię ci skóry; chcę cię tylko pouczyć. Najlepiej w życiu zawsze mówić prawdę. Spójrz mi w oczy. Nie obawiaj się. Dlaczego skłamałeś? — Bo... bo... — i dalej snuje wątek swej myśli: Do trzymania chyba nie służy ta czarna część gumy, bo też jest wytarta... Musi to być jakaś nadzwyczajna guma, boby przecież nie miała innego koloru. — Ojciec myśli: — Chłopak jest ambitny. Mówię do niego tak łagodnie, a on przecież jest zupełnie zmieszany. Słowa moje głęboko wnikaają w jego duszę. Mówią, że mam w spojrzeniu coś — coś przenikliwe, suro-

wego. Co mi nawet wielce pomaga w moim zawodzie sędziego. Na wet oskarżeni pod wpływem mego surowego wzroku mieszają się. Ale przecież teraz nie jestem sędzią — a mój syn nie jest oskarżony. Muszę z nim trochę łagodniej mówić. Spogląda na niego pytającą: — Czy żałujesz, żeś skłamał? Syn: „Tak” — a myśli sobie: Chcę jaknajszybciej okazać swą skruchę, chcę się przyznać do wszystkiego, o co tylko ozięcie zapyta: poproszę też o przebaczenie, byle się to jaknajprędzej skończyło. A jak on tylko wyjdzie, oglądne sobie dokładnie tę powójną gumę. — Nie będziesz już więcej kłamał? — Nie, nigdy. — Będziesz już zawsze grzecznym chłopcem? — Tak. — Wobec tego nie skarzę cię. Abyś jednak zapamiętał na zawsze dzisiejszy dzień, napiszesz sto razy zdanie: „Nie wolno nigdy kłamać!” — Ołówkiem, czy atramentem? — Atramentem. Widzę, że z ciebie dzielny chłopak, bo z taką pokorą poddajesz się karze. A teraz, jak mnie ładnie poprosisz o przebaczenie, to ci tę karę całkiem daruję. A w myśli rozważa: Trzeba się z nim obchodzić łagodnie, to przecież dobre dziecko. Dobre materiał. I ja taki byłem.

— Ja to wolę napisać, tatusiu! Co?! Nie prosisz o przebaczenie? — Nie. Ojciec rozmyśla: Taki sam byłem i ja! Nie chce przyjąć darowizny. I ja taki byłem. Ale jako ojciec nie powinienem na to pozwolić. Do chłopca: — A więc poprosisz o przebaczenie? Czy nie uważasz, że postąpiłeś niestosownie? Syn pochyla głowę i ciągle myślał o tem samem: Ona napewno świetnie wyciera atrament, ale ja bym też chciał spróbować, jak ona maże ołówek. Ojciec: — Odpowiedz chłopcze! Mileczysz wprowadzić jak „mężczyzna”, ale mnie to irytuje. A syn swoje: Jak ja się teraz tylko odezwę, podaruje mi karę i nie wolno mi będzie usiąść przy biurku. No, ale mogę sobie scyzorykiem uciąć kawałek, taki malutki kawałeczek, żeby tego nie zauważył. Ojciec: — Nie masz do mnie zaufania? A syn dalej myśli: A miejsce, gdzie obetnę, zasmaruję palcem, aby nie widział, że to świeżo ucięte. — Ojciec: — Uparty jesteś? Dobrze! — Do siebie uszczęśliwiony: wdał się we mnie...
Syn

— Tatusiu... ja... — No? — Ja to napiszę sto razy. Ojciec myśli: Cieszy mnie bardzo, że mnie nie prosił o przebaczenie. No ale teraz niechaj on napisze to. I ja taki byłem. Do syna surowo: — Natychmiast napiszesz sto razy: „Nie wolno nigdy kłamać”... A dopóki nie napiszesz, nie dostaniesz kolacji. — Pięćdziesiąt razy ołówkiem, a pięćdziesiąt razy atramentem? — Jak chcesz! Siadaj natychmiast przy mojem biurku i tak długo będziesz siedział, aż ukończysz pisanie. No, raz, dwa! Syn siada przy biurku, ojciec wchodzi z gabinetu. * * * W godzinę potem Ojciec: — No, gotowyś? — Tak tatusiu! Pomyliłem się tylko o dziesięć. Napisałem sto dziesięć razy. Teraz właśnie wyciera gumą to, co więcej razy napisałem, pięć ołówkiem i pięć atramentem. Wyciera gumą z zapalem. Ojciec niepomiernie uradowany, ba, uszczęśliwiony myśli: Jaki ten chłopak obowiązkowy, jak on lubi porządek, jaki z niego pedant! Ma charakter! Jaka w nim meska wytrwałość. Pedanterja! Tak jak z mnie! Sędzią będzie.

Układy lozańskie

Obrady lozańskie zakończyły się kompromisem, o ile ustępstwo wierzycieli na rzecz dłużnika, przy uratowaniu za ledwie pozorów dalszego istnienia jakichś zobowiązań, można w ogóle nazwać kompromisem. Za sumę 3 miliardów marek wykupują się Niemcy od spłat reparacyjnych, uzyskując ponadto jakieś mgliste, a więc dające pole do interpretacji i dalszych układow obietnice polityczne, odnoszące się do t. zw. „zrównania” Niemiec z innymi państwami, a więc zdjęcia z nich winy za wywołanie wielkiej wojny i równouprawnień z innymi mocarstwami, co kryje w sobie równouprawnienie na polu zbrojeni.

Deklaracja polityczna, która jest bodaj najważniejszą częścią układu; zredagowana jest w ten sposób, że obie strony rozumieć ją będą tak, jak im to jest wygodnie. Stąd sprzeczność pomiędzy doniesieniami ze źródeł francuskich, które donoszą, że polityczne żądania Niemiec zostały odrzucone, a doniesieniami niemieckimi, które stwierdzają, że postulaty niemieckie zostały postawione na forum międzynarodowym i że istniały formalnie, jako zagadnienia międzynarodowe, choć, jak się wyraził v. Papen w swej mowie przez radio, „nie wszystkie narody chcą uznać prawa niemieckie”.

Pod względem formalnym układ lozański obejmuje pięć dokumentów, a mianowicie: 1) układ z Niemcami, zawierający również wspomnianą deklarację polityczną, 2) przepisy przejściowe na czas między podpisaniem układu lozańskiego a jego wejściem w życie, który to czas może być dość długi, gdyż, jak wiadomo, ratyfikacja układu lozańskiego uzależniona jest, według gentleman agreement między mocarstwami, od załatwienia sprawy długów międzysojusznicznych w rokowaniach z Ameryką, 3) przepisy, odnoszące się do reparacji wschodnich, 4) rezolucję konferencji w sprawie stosunków gospodarczych w Europie środkowej oraz 5) rezolucję w sprawie zwolnienia przyszłej ogólnie światowej konferencji gospodarczej. Plan przeto konferencji lozańskiej jest bardzo obfity, w sumie jednak cały ten materiał uważać należy raczej jako materiał przygotowany dla przyszłych rokowań z Ameryką i dla przyszłej konferencji gospodarczej, niż jako załatwienie definitywne.

W rok tedy po bankructwie niemieckim, którego symbolem był dzień 13 lipca zeszłego roku, reparacje właściwie przestały istnieć i nic nie powinno stać na przeszkodzie odbudowie gospodarczej Europy — o ile teza niemiecka kryła choć część prawdy. Koniec reparacji wyraża Niemcom ważki atut z ręki i tu leży bodaj najkorzystniejszy rezultat konferencji lozańskiej. Drugim korzystnym rezultatem jest niewątpliwie pewne uspokojenie polityczne w Europie. Wprawdzie słabą stroną tego uspokojenia jest fakt, że odbywa się ono za cenę ustępstwa wobec niemieckiej taktyki. Ale tymczasem nastąpi odprężenie i uciśniętą chyba alarmy wojenne, co będzie już dużym krokiem naprzód ku przywróceniu zau-

Walka o eksport włókienniczy

Nowy program zwiększenia wywozu manufaktury

W najbliższych dniach przedłożony zostanie min. przemysłu i handlu obszerny program zwiększenia eksportu włókienniczego, opracowany przez sfery gospodarcze Łodzi, naskutek apelu min. Zarzyckiego.

Nad projektem tym prowadzone są obecnie w łonie zainteresowanych organizacji prze-

mysłowych energiczne prace, zmierzające do szczegółowego, sprecyzowania programu zwiększenia eksportu włókienniczego, co jest niezbędne w obecnym zwłaszcza okresie gospodarczym z uwagi na zagadnienia bilansu handlowego.

Projekt ten wysuwa koncepcję unormowania stosunków w eksporcie konfekcji przez cały szereg zarządzeń, gwarantujących racjonalny rozwój tego eksportu i wyeliminowanie szkodliwej konkurencji cen, która powoduje powstawanie

nastrojów nieufności w stosunku do odzieży polskiej na rynkach zagranicznych.

Z drugiej strony dla umożliwienia wzięcia udziału w eksporcie tym gałęziom przemysłu, które dotąd mniej stosunkowo były w nim zainteresowane, omawiana jest kwestja dostarczenia dla celów eksportu tańszego półfabrykatu, a to przez specjalne porozumienie z producentami przędzy bawełnianej, czesankowej i sztucznojedwabnej.

Podkreślić należy, że cała akcja opracowania planu eksportu włókienniczego prowadzona jest w porozumieniu z państwowym instytutem eksportowym oraz specjalnym delegatem min. przemysłu i handlu przy karteļu przedsiębiorców bawełnianych w Łodzi, inż. Wesołowskim.

Dopływ kapitałów do Polski skutkiem podpisania umów lozańskich

Polskie sfery finansowe przyjęły z uczuciem ulgi wiadomości o pozytywnych wynikach konferencji lozańkiej. Bezpośrednim skutkiem porozumienia osiągniętego w Lozannie, powinno być uspokojenie na rynkach międzynarodowych i chociażby drobny powrót zaufania do obiegu kapitałów krótoterminowych. Należałoby oczekiwać, iż nastąpi też zmniejszenie się tendencji izolacyjnych w zakresie wymiany towarów między poszczególnymi krajami.

W ten sposób również i dla Polski decyzje lozańskie nie pozostaną bez wpływu na sytuację gospodarczą. Zbawienny wpływ uspokojenia umysłów

na rynkach światowych ująć się musi w postaci dopływu kapitałów dla przemysłu, a więc również i dla przemysłu łódzkiego.

Nawet ograniczone możliwości uzyskania kredytów zagranicznych wyrzeć muszą nie tylko dodatni wpływ na całokształt sytuacji.

Oczywista dziś jeszcze nie można tych spraw przesądzać, bo konferencja lozańska była tylko wstępem do światowej konferencji w Londynie, która odbędzie się na jesieni, a na której głos decydujący mieć będą nie politycy, lecz przedstawiciele finansów przy czynnym współudziale najgłówniej-

szego partnera światowego, jakim są Stany Zjednoczone.

W każdym bądź razie spodziewać się można ożywienia w przemyśle oraz wyżki cen surowców.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

4 proc. poz. inwest.	91,50	91.—
4 proc. poz. premjowa dolarowa	47,50	—
3 proc. poz. premjowa budowlana	37,25	—
Bank Polski	70.—	69.—
Tendencja mocniejsza.		

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Gdańsk	174,15
Holandja	360,05
Londyn	31,85 31,80
Nowy Jork — kabeł	8,924
Paryż	35,04
Praga	26,39
Szwajcaria	173,95
Włochy	45,50
Berlin	211,80

AKCJE

Bank Polski	78.—	72,50
Lilpop	12,75	—

Cukier	18,50	20,25
Starachowice	7,25	8,50 8,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlane	36,75	36,90
4 proc. inwestycyjna seryjna	97,50	—
5 proc. konwersyjna	36.—	36,50
4 proc. dolarowa	48.—	47,90 48,10
7 proc. stabilizacyjna	48,75	49,50 49,25
4 i pół proc. ziemskie zł.	35,50	35.—
5 proc. Warszawy	47,50	47.— 47,50
8 proc. Warszawy	58.—	56,75 57,50
8 proc. Częstochowy	51,50	—
8 proc. Piotrkowa	51,50	—
10 proc. Siedlec	54.—	—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco	5,90	lipiec 5,75
sierpień	5,80	wrzesień 5,85
październik	5,90	listopad 5,97
grudzień	6,05	styczeń 6,14
luty	6,20	marzec 6,26
kwiecień	6,33	maj 6,40

LIVERPOOL

loco	4,78	lipiec 4,49
sierpień	4,46	październik 4,47
listopad	4,48	grudzień 4,51
styczeń	4,53	luty 4,55
marzec	4,58	kwiecień 4,60
maj	4,63	czerwiec 4,65
lipiec	4,68	—

Egiptka: loco	6,85	lipiec 6,60
październik	6,80	listopad 6,85
grudzień	6,89	styczeń 6,95
marzec	7,05	maj 7,16

BREMA

loco	7,11	październik 6,83
grudzień	6,81	styczeń 6,88
marzec	6,99	maj 7,11

Zwyżka cen surowej bawełny

Od dłuższego już czasu, jesteśmy świadkami stałej zwyżki cen na wszystkich bez wyjątku rynkach surowej bawełny. I tak o ile na przykład na giełdzie nowojorskiej m. lipiec dnia 17 czerwca notowany był w wysokości 5,15, na giełdzie Liverpoolskiej — 4,07, na giełdzie bremeńskiej — 6,00, na giełdzie Aleksandryjskiej — 11,06 o tyle w dniu 8 lipca r. b. lipiec w Nowym Jorku zanotowano w wysokości 5,87, w Liverpoolu — 4,57 w Bremie — 6,75 w Aleksandrii — 13,30.

W związku z powyższą zwyżką bawełny surowej, zanotowano na naszych rynkach włókienniczych bawełnianych pewne ożywienie. (ag)

Cztery układy

zatwierdził sąd handlowy

W 1930 r. na żądanie 10 wierzycieli ogłoszono upadłość Józefowi Reichenbachowi, który w swoim czasie pod firmą „Józef” prowadził sprzedaż galanterii przy ul. Piotrkowskiej 116 i jednocześnie wobec cech złośliwego bankructwa zastosowano względem oskarżonego przymus osobisty.

Na zebraniu wobec braku propozycji układowych wierzyciele zawarli związek wierzycieli, a na syn dyka ostatecznego wybrali z pośród siebie Gustawa Knocha.

Wobec wniosku sędziego komisarza s. h. Weigta o tem, iż upadłość Reichenbacha usprawiedliwienia nie znajduje, a działalność jego nosi cechy podstępne bankructwa sąd akta skierował do prokuratora, celem dalszych zarządzeń.

Zatwierdzono układ w sprawie upadłości Lajba Dimanta i Józefa Kurca, właścicieli fabryki swetrów (Nowomiejska 21), ogłoszonej w 1930 r. na żądanie wierzyciela.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli syndyk tymczasowy Kamiński złożył sprawozdanie o stanie upadłości, potem na skutek zgłoszonych propozycji układowych przez pełn. upadłego adv. Olszereńską, zawarto układ na 12 proc. płatnych gotówką w 3 ratach co 8 miesięcy każda, licząc od uprawomocnienia się układu.

Wyrok, zatwierdzający układ uprawomocnił się w dniu 1 sierpnia r. b.

W sprawie upadłości Jonasa Szwarca, prowadzącego sprzedaż bielizny i fartuchów (Nowomiejska

19) zatwierdził sąd układ, na mocy którego wierzyciele mają otrzymać 12 proc. należności bez proc. i kosztów w czterech równych ratach półrocznych, licząc od uprawomocnienia się układu. t. j. 1-go sierpnia r. b.

Jednocześnie z zatwierdzeniem układu sąd uznał upadłego za usprawiedliwionego w zawieszentu wypłat.

W sprawie upadłości Wolfa Ikki, z Brzezin, zawarto układ między wierzycielami, a upadłym, który dotychczas nie mógł być zatwierdzony ze względu na sprzeczny niektórym wierzycieli.

Wierzyciele oponenci w sprzeciwach zarzucali upadłemu ukrycie towarów oraz regulację niektórym wierzycieli poza układem na korzystniejszych warunkach.

Ponieważ okoliczności tych nie potwierdził świadkowie, sąd układ zatwierdził, sprzeciwów odrzucił, jako nieudowodnione, a upadłego zakwalifikował do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Uprawomocnienie układu nastąpi w dniu 8 sierpnia r. b. o ile nikt z wierzycieli nie zaskarzy tego układu do sądu apelacyjnego.

Zapasy przędzy nadal wzrastają

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, stan zapasów przędzy na 3 lipca przedstawiał się następująco:

Na sprzedaż — 838,667 gk., co w porównaniu z okresem na dzień 26 czerwca wykazuje zwiększenie się zapasów o 103,675 kg., zapasy zaś przędzy w tkalni 316,252 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składów o 4.250 kg. Ogółem więc na 3 lipca skład przędzy wyniósł 1.154.919 gk., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost zapasów o 99,425 kg. (ag)

Owoce ciagutki orzeźwiająca

SERVUS-PLUTOS w pud. po 20 groszy.

Bank Zw. Spółek Zarobkowych w r. 1931

Ogólna suma wkładów w banku łącznie z saldami kredytowymi w rachunkach bieżących zmalała w ciągu roku z 189,4 na 86,1 milj. zł., czyli o ca 38 proc., a więc w tym samym mniej więcej stosunku, jak w ogóle prywatnych banków akcyjnych, w których ubytek wkładów wynosił 40 proc. W konsekwencji suma bilansowa banku zmniejszyła się z 253 na 203 milj. złotych.

Polityka procentowa oraz ostrożność na działalność kredytową i dążenie do zachowania płynności, umożliwiły bankowi wypłacenie tak znacznych sum wkładów o własnych siłach z nagromadzonych środków płynnych i drogą uruchomienia aktywów względnie wolnego redyskonta w Banku Polskim.

Ogólna suma udzielonych przez bank kredytów wynosi 137 milionów złotych (wobec 167 milj. w roku 1930). Suma udzielonych kredytów zmalała więc w ciągu roku o 19 proc., czyli w mniejszym stosunku, aniżeli wkłady.

Redyskonto weksli klienteli prywatnej nie przewyższa 50 proc. portfela.

Rozrachunki z bankami zagranicznymi są aktywne i wyrażają się sumą zł. 1,550.000. Pozostałości w bankach zagranicznych zmniejszyły się o ca. 3 milj. zł. Bank ograniczył w porę kapitały ulokowane w bankach zagranicznych, dążąc stale do zachowania dostatecznej płynności. Sumie 33 milj. zł. natychmiast płatnych zobowią-

zań odpowiada suma 10,5 milj. zł. płynnych środków pierwszego stopnia, co stanowi 30 proc. natychmiast płatnych zobowiązań.

Do pogorszonych warunków rentowności i skurczonych obrotów starał się bank dostosować przez zaprowadzenie daleko idących oszczędności i redukcji, osiągając w roku ubiegłym zmniejszenie kosztów handlowych o ca. 850.000 zł. do sumy ca. 7 i pół milj. zł.

Bank rok ubiegły zamknął z wynikiem, który pozwolił na pokrycie kosztów handlowych oraz podatków i świadczeń socjalnych z dochodów zwyczajnych uwzględnił amortyzację w sumie zł. 162.566,61 a ponadto odpisać straty na dłużnikach i papierach wartościowych w sumie ca. 954.000 zł. z dochodów nadzwyczajnych.

Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10, godz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, załatwia wicy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d. Uw. Komplety i kursy jęz. francuskiego

Z biblią w góry

wyruszyła dziewczyna w poszukiwaniu pracy

Dzienniki południowych Niemiec omawiają żywo następujące zdarzenie: Nad miejscowością Scharnitz, położoną na pograniczu bawarsko-austriackim, wznosi się wysoki na 2197 metrów szczyt Ahrn. By wejść na niego, trzeba całodziennej wycieczki i dlatego też mniej więcej w połowie drogi znajduje się prymitywny szałas, służący za schronisko dla przebywających tę drogą turystów.

Przy trzema tygodniami przybytu w zwykłej wycieczce jeden ze strażników rezerwatu górskiego, Mair, i wszedłszy do opuszczonego zazwyczaj szalasu ujrzał ze zdziwieniem śpiącą na ławce młodą dziewczynę. Zdziwienie jego było tembardziej uzasadnione, że o tej porze roku wycieczki w góry miewane są bardzo rzadkie, a do tego dziewczyna nie miała ani turystycznego stroju, ani żadnych zapasów żywności. Na stole leżała tylko otwarta biblia.

Po przebudzeniu dziewczyny do wiedział się od niej Mair, że jest ona obecnie bezrobotną, pochodzi z drobnego mieszczaństwa berlińskiego i że nie mogąc znaleźć w domu wyżywienia, wyszła z Berlina i szukając posady znalazła się aż tutaj. Mając ostatnio trochę prawników schroniła się do szalasu. Biblia dała jej matkę, pobożną protestantką; dziewczyna ma wrażenie, że ta biblia przyniesie jej szczęście.

15 lipca płatna zaliczka podatku obrotowego

15 lipca przypada termin płatności pierwszej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu za rok 1932 dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Jak wiadomo, dotychczas, w myśl dawnej ustawy, termin płatności tej zaliczki upływał dnia 15 maja, w myśl jednakże ustawy nowej, termin ten został przesunięty do 15 lipca, przyczem od tego terminu przysługuje jeszcze termin ulgowy czternastodniowy, a więc zaliczkę tę można wpłacać do dnia 29 lipca rb. bez odpłacania odsetek.

Zaliczka ta wynosi jedną piątą wymiaru z roku 1931.

Przedsiębiorstwa nowopowstałe, które w roku 1931 nie posiadały świadectwa przemysłowego, zaliczkę tę wpłacają według własnych obliczeń. (ag)

Szczęśliwa kolektura K. Wytrzyca

Już od pierwszej klasy począwszy, na graczy, kupujących losy w kolekturze Kurta Wytrzyca przy ul. Piotrkowskiej 141, posyłał się złoty deszcz fortuny. Najwięcej i największe wygrane stały się udziałem tej kolektury. Zarówno w pierwszej i drugiej klasie kolektura ta wyplacała największe wygrane, miała największą ilość wyciągniętych losów. Z tego też względu biorąc pod uwagę, że ciągnięcie klasy III odbędzie się już za kilka dni, ruch w kolekturze Kurta Wytrzyca jest wprost niezwykły.



NISZCZY OWADY

roznoszące choroby i zarazki.

Mucha zakaża pożywienie zarazkami tyfusu, gruźlicy i dyszenterji. Komary rozprzestrzeniają malarję. Pchły roznoszą inne zaraźliwe choroby. Strzeżmy się wszystkich, wielce dla ludzi szkodliwych, owadów. Należy je wyniszczyć jaknajszybciej.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.



800 milionów Pożyczka zagraniczna dla Belgji

Donoszą z Brukseli, że wielka pożyczka zagraniczna dla Belgji, która miała pierwotnie wynosić 1 miliard franków zredukowana została do 800 milionów fr., ponieważ banki holenderskie i szwajcarskie nie zgodziły się na udział w finansowaniu pożyczki, ze względu na to, że jej warunki nie przedstawiają wielkiej atrakcji dla tamtejszych rynków. Oprocentowanie pożyczki wynosi 5 i pół proc., kurs emisyjny 95 i pół proc., spłata nastąpić ma po 25 latach.

Nowe cła w Anglii

Specjalny komitet doradczy przy ministrze handlu Wielkiej Brytanji, utworzony przed kilku miesiącami w związku ze zmianami angielskiej polityki celnej, opublikował sprawozdanie o stanie swych prac. Komitet zajmuje się obecnie sprawą podwyższenia cła na artykuły spożywcze, metalowe, gumowe, oraz niektóre barwniki. Po ogłoszeniu tego komunikatu 3 najpotężniejsze organizacje rolnicze Anglii zwróciły się do postulatami najniższego wprowadzenia cła w wysokości 33 i jedna trzecia na importowane z zagranicy masło.

Mair oddał jej cały posiadany prowiant i zalecił, aby kopredziej zeszła w dolinę, gdyż przy silnym wietrze, panującym na tej wysokości i przy braku pokarmu nie może tu przeżyć żyć długo. Ofiarował się nawet przeprowadzić ją. Dziewczyna na oświadczyła, że jednak chce tu pozostać, przynajmniej parę dni, że później usłucha niezawodnie jego rady.

Osiem dni później Mair odbywał znowu swoją okrężną wycieczkę i wrócił do tego samego szalasu. Ku swemu najwyższemu zdziwieniu zastał tam jeszcze owa dziewczynę. Znajdowała się w okropnym stanie: była zupełnie wycieńczona z braku środków żywności i z zimna, które zwłaszcza w ciągu nocy dokuczało jej dotkliwie. Mały piec ustawiony w schronisku, był popsuty i zimno tembardziej dawało się we znaki.

Mair sam jeden nie mógł jej przynieść w dolinę, więc pozostawił jej co miał żywności i sam zeszedł na dół po ratunek. Ekspedycja ratownicza nie odnalazła już jednak tajemniczej turystki. Znalaziono jedynie resztki jedzenia, a na śniegu koło szalasu ślad jej kroków obok szeregu innych śladów. Wedle przypuszczenia Maira nadeszła w międzyczasie wycieczka, zabrala bezrobotną ze sobą. Pomimo poszukiwań nie udało się już jej odnaleźć, ani dowiedzieć się, kim być mogła.

Zagadka tytoniowa

Rzucając okiem na dane statystyczne, zawarte w „Handlu Zagranicznym R. P. i W. M. Gdańska” konstatujemy fakty bardzo dziwne.

Import tytoniu do Polski w roku 1931 wyrzącił się cyfrą 45,972 q., wartości 12,469,000 zł., import w I kwartale br. wyniósł 20,360, wartości 11,700,000 zł. Czy nie jest to dziwne, że w okresie, gdy produkty rolnicze: kawa, herbata, kakao, bawełna katastrofalnie spadły w cenie — importowany do Polski tytoń wykazuje silną wyżkę cen?

Nie rozumiemy dokładnie, co ta gospodarka monopolu tytoniowego ma znaczyć.

Jedno tylko zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości: gdybyśmy tyton kupili po cenach zeszłorocznych — zarobiliśmy na tem 6 milionów złotych.

„PRACA”, Wólczaska 21
Kursy zawodowe żeńskie
Przyjmuje się zapisy na nowo-otwarty kurs
Gosseciarstwa
z nauczaniem kroju pod kierownictwem dyplomowanej instruktorki.
Sekretariat czynny od 9—1 i od 4—6

W bilansie handlowym państwa w dzisiejszym stanie rzeczy, te 6 milionów nie są sumą do pogardzenia, ale fakty te mogłyby chyba wyjaśnić jedynie i wyłącznie monopol tytoniowy. (—)

Do akt. Nr. 918 32 r.	Do akt. Nr. 916 1932
Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1080 UPQ. ogłosza, że dnia 20 lipca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Północnej 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchoomości należących do Hilela Apfelbauma i składających się z pończoch damskich jedwabnych kotonowych oszacowanych na sumę zł. 540.— Łódź, 9.7.32 r.	Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1080 U. P. O. ogłosza, że w dn. 20 lipca 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Południowej 80 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchoomości należących do Stanisława Köhlera i składających się z 5 warsztatów mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, 9.7.1932 r.
Komornik Jan Jabczyk	Komornik Jan Jabczyk

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś Premjera! „Obława w Paryżu”

z uroczą Annabełłą i ulubionym piosenkarzem wszystkich stolic świata

ALBERTEM PREJEAN.

Najnowsze i najpiękniejsze dzieło CARMINE GALLONE.

Nadprogram: Aktualności filmowe i wesoła komedia.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następny program: „Szyb L. 23”, w roli gł. Baśka Orwid, Jerzy Marr i inni podług powieści Jerzego Kosowskiego. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

DZIŚ PREMIERA!

„MIŁOSTKI ŚPIEWACZKI”

Wzruszający dramat, pełen sentymentu,
wielkiej miłości i poświęcenia

W rolach główn.: Primadonna Nowojorsk. Opery
GRACE MOORE
oraz świetny aktor charakterystyczny
ANDRE LUGUET

Nad program: AKTUALNOŚCI Z KRAJU.

Bilety ważne bez ograniczeń.
Sala mechanicznie wentylowana
i chłodzona.

Początek o 5.30, w soboty i niedziele o 2.30.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie ży-
elowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Bacznosc Letnicy
Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u ga-
zeczniarzy Jamnika i u Kawuli vis a vis
Chłodni Włoskiej.

Ważne dla płatników podatków!

Księgowość daje ulgi podatkowe!
Księgowość broni od nadmiernych wymiarów podatkow-
wych! Kto chce zaprowadzić u siebie racjonalną i
celową księgowość, odpowiadającą wymogom prawa i
ustaw, niech zwróci się do biura „POLJUS” —
działu porad buchalteryjnych. — Łódź, Piotrkow-
ska 82, telefon 184-39.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dla dzieci
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczków amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 188-61, w podwórzu.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres oszczędności szymb, trze-
powania, cyklizowania i drutowania
posadażek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz oszczędzenie okien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie
elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw).

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w skle-
pie p. Lewenberg w Inowłod-
dzu i Teofilowie i na kolo-
njach i letniskach obok Ino-
włodza.

„SANATO”

Zakład Położnicszo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położnicszo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami **200 zł.**

Opleka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polekow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
gods. przyjąć 1-2 pp.

Do akt. Nr.
3759/31.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi rew. 17-go
zam. w Łodzi,
przy ul.
Wólczańskiej 140
na zasadzie art.
1030 U.P.C. o gła-
szenia, że w dn.
19 lipca
1932 r. od godz. 10
rano
w Łodzi przy ul.
Wólczańkiej 222
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Benjamina
Polakowa
i składających się
z planna
oszacowanego na
sumę zł. 1000.—
Łódź, d. 28/6 32.
Komornik
M. Lippert.

Do Nr. akt.
735—1932

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego
w Łodzi,
rewiru 4
zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Trau-
gutta 10, na
zasadzie art. 1080
U.P.C. ogłasza
że w dniu
22 lipca 1932 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 86
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego
ruchomości
należących do
Gyuli Krausza
i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 550.—
Łódź, 24/6 1932 r.
Komornik
(-) S. Zajkowski.



Dr. med. Berman

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w.
W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Lekarz-dentysta
J. ROSEN

przeprowadził się
na **Piotrkowską 97**
tel. 182-69
Przyjm. od 10—1 i 3—7.

Dr. med.

D. Rozencweig

przeprowadził się na
UL. NARUTOWICZA 16,
(Piłsudskiego 76) tel. 128-74,
przyjmuje od 9—10 r. i od 6—7 w.

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle
w Truskawcu willa ARKADJA

Do akt.
Nr. 922 | 32

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego
w Łodzi,
rewiru 4-go
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Traugutta 10, na
zasadzie art. 1080
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dn.
21 lipca 1932
od godz. 10 rano,
w Łodzi, przy ul.
Przejazd 1
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości należą-
cych do
Kino-Teatru
„Luna”
i składających się
z mebli i maszy-
ny do pisania
oszacowanych na
sumę zł. 1000.—
Łódź, 7/7 32 r.
Komornik
(-) S. Zajkowski.

Do akt.
Nr. 1152 | 1932

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 17-go
zamieszka. w Łodzi
przy ul. Wólczań-
skiej 140 na za-
sadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza,
że w dn. 19 lipca
1932 od godz. 10 r.
w Łodzi przy ul.
Sw. Anny 14
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości należą-
cych do
f. „Fabryka żaró-
wek Argon”
składających się
z żarówek, butli
wodoru i rur
kwarcowych
oszacowanych na
sumę zł. 700.—
Łódź, 22.6. 32 r.
Komornik
M. Lippert

Dom

ew. pół do sprzedania
Wiadomość ul. Kielma 9. Zak-
ład tapicersko - dekoracyjny.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MEBLE!
modne i starożytno, dobre
a tanie nabyć można tylko
u A. Wajmana, ul. Sien-
kiewicza 23, tel. 191-00 m.
prywatnie przy sklepie.
Uwaga: Kupuję używane
meble, dywany, maszyny
do szycia i do pisania, fu-
tra i garderobę. 3537

ZŁOTO, biżuterję i kwity lom-
bardowe kupuje i płać naj-
wyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkow-
ska 7.

Posady

MATURZYSTKA udziela lekcji:
specjalność łacina i matematyka.
Dubner, Mielezarskiego 8
(Szkolna). 9847-1

PRACOWNIA sukien przyjmu-
je suknie od 5 złotych. Miel-
czarskiego 8 (Szkolna) prawa
of. II p., m. 25. 9848-1

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego,
biurowego, pokoju z klatki
schodowej, zgłasza się do je-
dynego pod wzgl. organizacy-
cyjnym w Łodzi biura „Pol-
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.

POKÓJ duży, frontowy, z wygo-
dami i telefonem. do wynajęcia.
Zawadzka 15, m. 6 tel. 114-39.

POKÓJ UMEBLOWANY, słoneczny
z telefonem do wynajęcia.
Mielezarskiego 24, m. 5.
Tel. 163-50.

PENSJONAT „TRZECH RÓŻ”
został otwarty. Informacje: inż.
Z. Gerszonowicz, poczta Inowłodz
przez Tomaszów-Maz. 8144-2

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego
poleca pokoje z całodzienne-
nym utrzymaniem. Informacje:
telefon 181-78, godzina 2—3 pp.
703-2

OTWOCK, leśna stacja klimatyczn-
na leczy skutecznie choroby płuc,
serca, nerwów, niedokrwistość,
wyczerpanie, żołąć, krzywicę. Lecz-
nie sanatorja, komfortowe pensjo-
naty. Ceny umiarkowane.
5748-5

Różne

5 TYSIĘCY zł. kancję złożę za po-
sadę inkasenta w solidnej firmie.
Oferty do administracji „Rosja-
nin”. 1783-2

DETEKTYW, sławny przyjmuje
poważne sprawy, do wytropienia,
Kradzieże, oszustwa, obserwacje,
sprawy majątkowe, rozwodowe, al-
imentowe itd. Oferty sub. „Detek-
tyw” do Głosu Porannego.
1782-2

STUDENT medycyny poślubi młó-
dą pannę (izraeličkę) która dopo-
może mu do ukończenia studjów.
Oferty sub. „24” do Głosu Poran-
nego”. 9833-3

ZAGINAŁ pies wilczur, własność
wojskowa — zgłaszać znalezienie
w Komendzie Szpitala Wojskowe-
go ul. Zeromskiego za wynagrodze-
niem 100 zł. Ostrzeżać się przed
kupnem i sprzedażą.

Do akt. Nr. 1589 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul.
Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030
U.P.C. ogłasza, że dnia 19 lipca
1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul.
Pomorskiej 43
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Nafalego Hammera
i składających się z mebli
oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, 1. 7. 1932 r.
Komornik (—) St. Górski

Do akt. Nr. 1704 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru VII-go zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art.
1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu
19 lipca 1932 od godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul.
Południowej nr. 20
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Maksymiljana Brenera i składają-
cych się z mebli,
oszacowanych na sumę zł. 402.—
Łódź, dn. 30. 6. 1932
Komornik. (—) Stefan Górski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-aspaltowy (strona 5 szpali): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpali) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100% Za ogl. tabalaryczne lub fantaz. dodatk. 50% Ogl. dwukolor. o 50% drożej